Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 11 MAJA 1937. N — Nr. 54

Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego

(Dokończenie.)

Podłoże agitacji komunistycznej.

Dla **swej obrony** żydzi zaczęli organizować wytężoną **agitację komunistyczną na wsi.** Żywioły ciemniejsze, mniej rozumiejące położenie kraju i właściwe cele komunizmu, łatwo jej ulegają i agitacja ta już wyrosła na duże dla Polski niebezpieczeństwo, groźne przede wszystkim dla ludu, gdyby komunizm zwyciężył.

Głównym ogniskiem ruchu **komunistycznego** w Polsce jest **ludność żydowska**, która test dostarcza przeważnie komunistycznych działaczy. Agitacja komunistyczna najłatwiej się przyjmuje **na ziemiach ruskich.**

Wpływy obce.

Niebezpieczeństwo komunizmu wzmaga się **na skutek pomocy**, jaką agitacja komunistyczna otrzymuje z **zagranicy. Robotnicy**, powracający z **Francji**, zaopatrywani są przy odjeździe w odezwy i broszury komunistyczne, drukowane po polsku. Zjawisko to daje się odczuć zwłaszcza w Poznańskim. Ważniejsze, że w ostatnich czasach wzmógł się **napływ pieniędzy z bolszewickiej Rosji na organizację** i agitację w naszym kraju.

Nie jest bez znaczenia także pomoc w propagandzie, jaką dają komunizmowi liczne żywioły radykalne, „postępowe“, „demokratyczne“. **Wyrósłszy pod wpływami masońskimi**, rzucają one hasła, przeznaczone do walki ze wszystkim, co **narodowi** daje jedność i siłę.

Komuniści i żydzi świadomie zużytkowują je dla siebie, tworząc t. zw. **„fronty ludowe“**, „fronty demokratyczne“ itp.

Położenie polityczne w Europie niepokojące

Rozbicie i pomniejszenie sił narodu tym groźniejsze jest wobec dzisiejszego **położenia w Europie**, które **przynosi coraz nowe powikłania** w różnych państwach i w stosunkach między nimi.

Co zabezpiecza potęgę Polski?

Wiemy dziś tylko, że musimy być przygotowani w bliskim czasie na **obronę** naszego państwa z **bronią w ręku.** Stąd ogół polski zastanawia się coraz częściej nad naszymi środkami obrony, zwraca **się myślą ku naszemu wojsku.**

Stwierdzić trzeba, że **naród polski nie cofnie się** przed największymi **ofiarami** na rzecz podniesienia siły wojskowej państwa. **Potęgę Polski zabezpieczy siła zbrojna, zjednoczona z narodem, a stojąca poza wewnętrznymi walkami politycznymi.**

Wzrost szeregów Stronnictwa Narodowego. Jedyna droga.

Sprawozdanie z pracy i stanu organizacji naszej w całym państwie świadczy o **szybkim wzroście szeregów stronnictwa** i w ogóle ruchu narodowego, zwłaszcza w **masach ludowych.**

Przeprowadzona nad referatami i sprawozdaniami dyskusja utwierdziła nas w przekonaniu, że **próby stworzenia jedności** w społeczeństwie przez **obóz rządowy** nie prowadzą nas do tego, ażeby państwo nasze stało się zwartą siłą, zdolną zaważyć skutecznie na wypadkach i oprzeć się wszelkim niebezpieczeństwom.

Natomiast **jedyną drogą** do tego jest **ujęcie losów państwa przez naród polski**, zwarty, zespolony w swych głównych dążeniach, **usunięcie od wpływu na rządy żywiołów obcych,** a przede wszystkim **żydów, przez pozbawienie ich praw politycznych** w państwie oraz usunięcie z naszej polityki wewnętrznej tych urządzeń, które dają im przewagę nad ludnością polską.

Silne państwo może być dziełem narodu polskiego.

Naród polski jedynie zdolny jest wytworzyć silne państwo i dać trwałe oparcie rządowi, wcielającemu jego wolę, rządowi narodowemu w państwie.

Rada Naczelna wzywa członków Stronnictwa Narodowego, ażeby nie ustawali w pracy **nad pomnażaniem naszych szeregów**, związanych jednością myśli i celu.

Przygotować się do ujęcia losów kraju w swe ręce.

W tej pracy nie tylko trzeba dążyć do uzyskiwania coraz większej przewagi nad przeciwnikami, ale **przygotowywać się do ujęcia losów kraju w swe ręce** i do pokierowania nimi w duchu naszych zasad, z poczuciem odpowiedzialności za byt państwa, za jego dobro, za położenie jego ludności, aby oszczędzić jej klęsk, które dziś na nią spadają.

Młodzież akademicka demonstruje na cześć armii narodowej.

Tradycyjnym zwyczajem w dniu **3-go Maja** o godz. 9-ej rano **tłumy młodzieży** akademickiej ze wszystkich uczelni warszawskich ściągnęły do ogrodu botanicznego, gdzie odbyła się tradycyjna uroczysta Msza św.

Po Mszy św. sformował się wielki **kilkutysięczny pochód**, na czele którego podążały korporacje warszawskie. W pochodzie wziął udział oddział członków **Str. Narod. w mundurach.**

Pochód ruszył Al. Ujazdowskimi w kierunku Al. Szucha. Przed gmachem ministerstwa oświaty manifestującym zastąpiła drogę policja. Wobec tego pochód zawrócił w Aleje Ujazdowskie i pomaszerował Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem w kierunku grobu Nieznanego Żołnierza.

Pierwszy raz w dziejach wyższych uczelni polskich pochód polskich korporacyj akademickich nie był dopuszczony na teren uniwersytetu. Pan rektor Antoniewicz nie pozwolił na to, by młodzież akademicka mogła zakończyć swą uroczystość na terenie uczelni.

Szeregi maszerujących w pochodzie **stale się zwiększały**, a publiczność na Nowym Świecie i Krak. Przedmieściu manifestowała gorąco na cześć młodzieży narodowej, stojącej od szeregu miesięcy w ogniu walki o polskość wyższych uczelni.

Na placu marsz. Piłsudskiego odbywała się jeszcze rewia. Pochód skierował się wobec tego w kierunku wybrzeża Kościuszkowskiego pod pomnik Żołnierza - Dowborczyka. Po drodze pochód młodzieży narodowej napotykał maszerujące oddziały wojska. **Młodzież manifestowała gorąco na cześć armii.** Do manifestacyj tych przyłączały się tłumy publiczności. Oficerowie na okrzyki odpowiadali salutowaniem akademickich poczt sztandarowych.

Pod pomnikiem Żołnierza - Dowborczyka wygłoszono dwa przemówienia, po czym zakończono pochód odśpiewaniem „Hymnu Młodych“.

W czasie manifestacyj młodzieży narodowej doszło do charakterystycznego incydentu. Pochód wstrzymał auto, w którym jechał na rewię minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck. **Samochód ministra otoczył tłum narodowców,** wznoszących okrzyki i **domagając się prowadzenia stanowczej polityki** wobec imperialistycznych tendencyj ze wschodu i zachodu.

Ks. Prymas Hlond w Rzymie.

Rzym. **Dnia** 6 bm. przybył do Rzymu ks. prymas Hlond, witany bardzo serdecznie.

Przywódca „Ozonu“ poseł Sikorski zwolniony z posady ze Zw. Tow. Kupieckich w Poznaniu.

Poznań. Zarząd Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu w obliczu wiosennego zjazdu delegatów organizacyj kupieckich oraz daleko idących wniosków org. kup. o zwolnienie dotychczasowego dyrektora biura Związku, posła Brunona Sikorskiego jako zbytnio angażującego się partyjnie w „Ozonie“, powziął decyzję zreorganizowania biura i wypowiedział posady wszystkim pracownikom z dyrektorem posłem Sikorskim na czele. Poseł Sikorski szuka poparcia u rzemiosła wielkopolskiego, chcąc zostać dyrektorem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Czy nastąpi konsolidacja „stronnictw środka“?

Uchwały zjazdu N. P. R. w Poznaniu — Połączenie Ch. D. i N. P. R.? — Nastroje w Stronnictwie Ludowym.

W dniu 3 maja odbył się w Poznaniu zjazd rady naczelnej Narodowej Partii Robotniczej, na którym powzięto znamienne rezolucje, a mianowicie:

„Rada naczelna Narodowej Partii Robotniczej w podjętej ostatnio inicjatywie organizacyjnej płk. Koca widzi ostatnią próbę ratowania wpływów rozkładania się obozu sanacyjnego i wyraża przekonanie, że wobec zdecydowanego i jednolitego stanowiska wszystkich niezależnych odłamów społeczeństwa polskiego próba ta nie da żadnego wyniku.

W tym położeniu tylko odwołanie się do narodu w niezależnych, demokratycznych i uczciwie przeprowadzonych wyborach może stworzyć warunki, w których ujawnia się istotnie podstawy prawdziwej konsolidacji narodowej“.

W związku z wiadomościami o powyższym zjeździe prasa warszawska podaje również pogłoski na temat połączenia Chrześcijańskiej Demokracji w jedno stronnictwo z Narodową Partią Robotniczą, która w tej sprawie podobno osiągnęła już porozumienie z odłamem śląskim Ch. D. Rzecznikiem tego porozumienia ze strony N. P. R. ma być b. poseł Popiel.

Rzeczą godną uwagi są również pogłoski o zmianie nastrojów w Stronnictwie Ludowym, które wobec objęcia prezesury tego stronnictwa przez p. Mikołajczyka nawiązać ma ściślejszy kontakt z „Frontem Morges“.

Stronnictwo Ludowe, jak to stwierdzają napływające z kraju wiadomości, bardzo silnie popiera na wsiach akcję gospodarczą zakładania sklepów i spółdzielni chłopskich jako przeciwwagę handlu żydowskiego, co wskazuje na wzrost tendencyj nacjonalistycznych w łonie tego stronnictwa.

Pogrzeb ś.p. ks. Bisk. Łosińskiego.

W dniu 5 bm. odbył się pogrzeb ś.p. ks. Bisk. Łosińskiego. W pogrzebie wzięło udział 14 biskupów i około 300 księży oraz dziesiątki tysięcy wiernych. Złożono przeszło 100 wieńców. Pogrzeb był wielką manifestacją czci dla Zmarłego.

Tworzenie rezerw zbożowych. — Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów.

Ostatnio odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym m. i. uchwalono utworzenie w kampanii 1937-38 rezerwy zbożowej w życie i owsie, której utrzymanie w interesie bezpieczeństwa aprowizacyjnego kraju powierzone zostanie P. Z. P. Z.

Obchód drugiej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego.

Jak obwieszczają pisma stołeczne, dzień 12 maja, jako dzień śmierci Marszałka, obchodzony będzie w całej Polsce jako dzień żałoby narodowej. Przed południem odprawione zostaną nabożeństwa — a o godz. 20.45 zarządzona zostanie 3 minutowa cisza, która trwać będzie do 20.48.

O godz. 20.48 nastąpi przy rozpalonych stosach odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego. Od godz. 20.48 do 20.50 bić będą dzwony w świątyniach.

W Toruniu stanął pomnik.

Dnia 5 bm. odbyła się w Toruniu uroczystość odsłonięcia pomnika ku uczczeniu poległych żołnierzy wojsk balonowych, ufundowanego ze składek oficerów i podoficerów jednego z pierwszych oddziałów wojskowych.

Specjalna komisja udaje się na Madagaskar.

Paryż. Minister kolonii Marcus Moulet przyjął ambasadora Polski w Paryżu Łukasiewicza, który przedstawił mu udającą się na Madagaskar polską komisję studiów pod przewodnictwem dyr. M. Lepeckiego, w skład którego wchodzą żydzi Alter oraz Salomon Dyk w celu zbadania możliwości emigracyjnych żydów.

Z krwawej Hiszpanii.

Przełamanie linii obronnej czerwonych na północ od Bilbao.

Bermeo. Na froncie Bilbao rozwija się sytuacja nadal pomyślniejdla wojsk narodowych. Armie, dowodzone przez generałów Mola i Solchaga na odcinku 3 i 4, przełamały północną część pierścienia fortyfikacyj Bilbao w górach Collube. Wojska wdarły się w piątek i w sobotę na 10 km w głąb linij nieprzyjacielskich. Zwłaszcza lotnicy oddali dobre usługi wojskom narodowym.

Dzięki zręcznym manewrom okrążającym i uderzeniu z flanki zdobyto pozycje nieprzyjacielskie, ponosząc tylko nieznaczne straty.

60 zbiegów hiszpańskich przybyło do Gdyni.

Gdynia. W poniedziałek zawinął do Gdyni ORP „Wilia", przywożąc na pokładzie 60 obywateli hiszpańskich, którzy znaleźli swego czasu schronienie w poselstwie polskim w Madrycie.

ORP „Wilia" odpłynął z Walencji 20 kwietnia po zabraniu na pokład wymienionych osób.

Władze hiszpańskie w Walencji, udzielając pozwolenia na ewakuację, postawiły za warunek, aby azylantów przywieziono do Polski.

Katastrofa sterowca „Hindenburg"

Spłonął — 32 ludzi postradało życie.

Sterowiec niemiecki „Hindenburg", który kończył swą pierwszą podróż tegoroczną do Ameryki, uległ w ostatni czwartek katastrofie przez eksplozję. Katastrofa ta wydarzyła się w chwili lądowania. Sterowiec krążył już przez godzinę nad lotniskiem w Lakehurst, opuszczając się coraz niżej i przygotowując się do lądowania, które nastąpić miało za 5 minut. Z tylnego zbiornika wypuszczono balast wody, kilka lin wyrzucono też już ku ziemi, gdy nagle tuż przy sterze ukazał się zielony płomień, który w kilka sekund objął cały olbrzymi statek. Sterowiec runął, płonąc, z wysokości około 20 metrów na ziemię. Według dotychczasowych danych, w katastrofie poniosło śmierć 32 ludzi. Ogółem na pokładzie olbrzyma powietrznego znajdowało się 36 pasażerów i 60 ludzi załogi. Wyratowanych zostało 44 ludzi załogi i 20 pasażerów. Katastrofa ta wywarła ogromne wrażenie.

Po katastrofie Lakehurst.

Zgon dowódcy „Hindenburga".

Dowódca Hindenburga kpt. Ernst Lehmann zmarł dnia 7. 5. o godz. 18. Smierć jego wywarła w Niemczech głębokie wrażenie. Po Eckenerze był Lehmann jedną z najwybitniejszych postaci lotnictwa niemieckiego.

Przyczyna katastrofy.

Przewodniczący towarzystwa budowy „Zeppelinów" dr. Eckener wyklucza hypotezę sabotażu. Zdaniem jego powodem katastrofy były raczej zjawiska elektryczne.

Główną winę spalenia się balonu jest to, że był on napełniony łatwopalnym wodorem miast niepalnym helem. Ponieważ jednak Niemcy wodor mają u siebie, hel jednak sprowadzać muszą ze zagranicy za obce dewizy, ze względów oszczędnościowych używali tego pierwszego. Z tego powodu jednak będą mieli niemało trudności z asekuracją w sprawie odszkodowania.

Wśród licznych kondolencyj do Hitlera z powodu tej katastrofy znajduje się i kondolencja od Ojca św.

Teraz hitlerowcy w sejmie Gdańskim mają konstytucyjną większość.

Jak donoszą, posłowie niemiecko-narodowi uchwalili przejść do obozu narod.-socjalistycznego. W ten sposób hitlerowcy mają pożądaną większość do zmiany konstytucji. Dla Polski nie wróży to nic dobrego.

Opowiedź Watykanu na notę niemiecką.

Z kół miarodajnych komunikują, że podsekretarz stanu Pacelli wręczył już niemieckiemu ambasadorowi przy Watykanie, p. Van Bergen odpowiedź Watykanu na notę niemiecką, skierowaną przeciwko encyklice papieskiej.

Nota potwierdza prawo kościoła kat. do obrony **nauczania religii Chrystusowej** oraz prawo do zwalczania błędów, głoszonych przez inne szkoły i doktryny. Nota stwierdza, że Stolica Apostolska nie sprzeciwia się suwerennym prawom państwa, z którym zawarto konkordat. Stolica Apostolska tego konkordatu przestrzega, ale pragnie, aby był on przestrzegany przez Rzeszę niemiecką. Nota podkreśla, że **kościół kat. stoi ponad wszelkimi walkami** politycznymi oraz że może **działać w każdym** ustroju. Włoskie koła podkreślają, że nota watykańska jest nieugięta co do zasad, ale redagowana jest w tonie pojednawczym.

Oświadczenie o zgodzie Polaków w Gdańsku.

Urzędowa agencja podaje:

Gdańsk. Dnia 2 maja odbyło się uroczyste podpisanie aktu konsolidacyjnego w obecności komisarza generalnego Rzplitej Chodackiego, szefów polskich urzędów w Gdańsku oraz przedstawicieli wszystkich 66 organizacyj polskich na terenie w. miasta. Na wstępie wygłosił przemówienie powitalne poseł Budzyński. Stwierdził on, że prace nad konsolidacją społeczeństwa polskiego w Gdańsku trwały 3 miesiące, przy czym odbywały się w atmosferze jak największej dobrej woli. Rezultat dodatni został osiągnięty przy wydatnej pomocy komisariatu generalnego w Gdańsku.

Następnie pos. Londzion odczytał akt konsolidacyjny, który brzmi:

„W rocznicę pamiętnej konstytucji 3-go Maja my przedstawiciele organizacyj i towarzystw ziemi gdańskiej wzorem ojców naszych w poczuciu odpowiedzialności naszej przed narodem polskim i przyszłymi pokoleniami, oświadczamy uroczyście, że zapominamy o wszystkim, co nas dotychczas dzieliło. Podajemy sobie bratnią dłoń do zgody, zespalamy się w jednym obozie polskim. Witamy z radością połączenie Gminy Polskiej i Związku Polaków i zjednoczenie uznajemy za naczelną polską organizację ziemi gdańskiej. Pod jej przewodem będziemy ze wszystkich sił walczyć o świętą naszą sprawę. Tak nam dopomóż Bóg".

Po złożeniu podpisów pod aktem konsolidacyjnym wygłosił przemówienie komisarz generalny Rzplitej, Chodacki, który podniósł doniosłość dokonanego zjednoczenia i wyraził uznanie dla wytrwałej współpracy nad konsolidacją obu posłów polskich w Gdańsku, a w szczególności posła Budzyńskiego.

Po min. Chodackim przemawiał ks. Komorowski, który skreślił akt konsolidacyjny, jako konstytucję społeczeństwa polskiego w Gdańsku. W zrozumieniu swych obowiązków wobec narodu polskiego i Rzeczypospolitej będzie ono zgodnie pracowało w kierunku narodowym.

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

Kwiatuszki z ery sanacyjnej.

Prasa podaje bardzo ciekawe porównanie na temat emerytur:

Emeryt	Wiek	Wysokość emer.
gen. Haller	**64 lat**	**780 zł**
pułk. Koc	**45 lat**	**1200 zł**
Jędrzejewicz	**52 lat**	**2910 zł**

Do tego zestawienia dziś nic nie dodajemy. To tylko, że **p. Jędrzejewicz dostaje jeszcze** jako **senator** miesięczne diety **976** zł, czyli razem **3886 zł miesięcznie.**

Okólnik

o zatrudnianiu i zwalnianiu ze służby zasłużonych działaczy niepodległościowych

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich władz podległych okólnik w sprawie zatrudniania i zwalniania osób, zasłużonych w działalności niepodległościowej. Okólnik wspomina, iż przeprowadzona od dłuższego czasu akcja zapewnienia pracy b. uczestników walk w odzyskaniu niepodległości pozbawionym jakichkolwiek źródeł utrzymania, a w szczególności zatrudnienia ich w służbie publicznej, napotyka w praktyce na trudności z powodu zbyt surowych wymagań, stawianych przy przyjęciu do służby pod względem stanu zdrowia i fizycznego uzdolnienia kandydatów.

Państwo ma szczególny obowiązek zapewnienia pracy i utrzymania osobom, które swą ideową działalnością przyczyniły się do odzyskania niepodległości. Zwolnienie takich osób ze służby publicznej, bez prośby z ich strony i nie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, może nastąpić tylko wyjątkowo z powodu szczególnie ważnych i niewątpliwie stwierdzonych okoliczności. Ponieważ zachodziły liczne wypadki nie przestrzegania tej zasady, Minister spraw wewnętrznych zarządził, by władze, urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, podległe Ministerstwu Spraw wewnętrznych, przed zwolnieniem ze służby pracowników, posiadających zasługi w działalności niepodległościowej, jeżeli zwolnienie ma być dokonane bez prośby z ich strony i nie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego — wyjednywały na to uprzednio zgodę Ministra spraw wewnętrznych.

Ostateczne urzędowe zestaw. punkt.

w „Pomorskich Igrzyskach Sportowych".

Siatkówka	żeńska	— Lubawa	56 pkt	razem 113
„	męska	„	57 „	
Lekkoatlet.	„	„	64 „	razem 121
„	żeńska	„	57 „	
„	„	Brodnica	40 „	razem 117
„	męska	„	19 „	
Kolarstwo		„	58 „	
Wielobój		Lubawa	234 „	X miejsce
„			117 „	XIX „

Klasyfikacja zespołowa

Lekkoatletyka żeńska z pow.:	2 m. Lubawa	421 pkt
	9 m. Brodnica	189.5 „
„ męska „	2 m. Lubawa	700.5 „
	19 m. Brodnica	99.5 „

Nowa napaść na Pomorzan

Organ osławionego Z. N. P. poniża patriotyzm Kaszubów.

Wychodzący w Warszawie organ osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego w numerze 123 z dn. 5 bm. dopuścił się nowej napaści na Pomorzan, pisząc w korespondencji z Gdyni, co następuje:

„Kaszubi gdyńscy postanowili jeszcze w r. 1933 ufundować dla armii samolot p. n. „Kaszuba". Zabiegali o datki na ten cel nawet u ludzi, którzy z Kaszubami nie mają nic wspólnego. Skutek jest taki, że do dziś nie wiadomo, co się dzieje z budową tego samolotu. A potrzebną sumę mógłby śmiało złożyć jeden tylko bogacz. Być może, że **niewola pruska wycisnęła charakterystyczne piętno na ich duszach i naruszyła charaktery.**

Pieniędze znaleźli jedynie na bazylikę morską, na kaplicę dla jezuitów, ufundowanie dożywotnych miejsc w ławkach kościelnych, na zakup sprzętów liturgicznych i t. p. To też, gdy który z tych bogaczów **umrze, żałobny pochód** prowadzi **kilku księży**, jak gdyby chowano udzielnego księcia.

Tymczasem w handlu zadomowili się już obcy. I choć ten i ów Kaszuba wyładowuje swą złość poklinaniem, to jednakże, takiemu **obcemu chętnie sprzedaje ziemię, byle tylko dobrze zapłacił; chętnie też nawiązuje z nim stosunki".**

W dalszym ciągu tej korespondencji autor jej, podpisany „T-ski", patetycznie woła: „Czy nie znajdzie się nikt, kto by ich (tj. Kaszubów) cośkolwiek uspołecznił?" Zdaje się, że tego uspołecznienia najbardziej **potrzeba autorowi** powyższego paszkwilu.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 40

(Ciąg dalszy).

Z tą odpowiedzią marynarza udała się Augusta do Nelsona. W drodze spotkała się z Billem, który uniósł w ręku jakieś stworzenie z głową podobną do papugi i długimi macadełkami; była to sepia.

— Widzi pani, po to poszedłem, — zawołał Bill. — Widziałem to stworzenie, leżące na brzegu morza dziś rano. Jest to sepia, która ma w pęcherzu czarną ciecz, podobną do atramentu, najlepszą do tatuowania.

Teraz poszli oboje do Nelsona i Augusta opowiedziała mu swą rozmowę z obydwoma marynarzami.

— Chodzi tylko o to, kto się poświęci na tatuowanie. Moim zdaniem mógłbyś pan kazać na własnych plecach napisać sobie ten testament.

— Oh! na moich plecach, — powtórzył słabym głosem Nelson. — Ja mam być niby dziki człowiek tatuowany i to moim testamentem!

— Przepraszam państwa, ale to na niczby się nie zdało, — zawyrokował Bill, — bo jeśli, jak się zdaje, życie tego pana zbliża się do końca, cóżby się potem z tym testamentem stało? Moglibyśmy wprawdzie zedrzeć pan skórę — dodał po chwili namysłu, — ale ponieważ nie mamy tu soli, to nie możnaby zakonserwować tej skóry. Gdybyśmy zaś chcieli ususzyć skórę pańską na słońcu, to ręczę, że takby się skurczyła, że pismo stałoby się nieczytelne i wszystkie sądy na świecie nicby się z niego nie dowiedziały.

Nelson jęknął boleśnie. Te wywody szorstkiego marynarza byłoby mogły na każdym innym przykre zrobić wrażenie, a cóż dopiero na tym królu przemysłowców, który miał w największym poszanowaniu to, co ten prostak skórą poprostu nazywał.

— A cóż, gdybyśmy tego chłopca do tego użyli? - zwrócił się Bill do Augusty. Na takiej młodej, delikatnej skórze, najlepiej się ta robota udaje; lecz trzeba go będzie mocno trzymać, bo będzie bardzo wrzeszczał.

— Dobrze, — rzekł Bill, — pytanie tylko, czy ten chłopiec żywym się z tej pustej wyspy wydostanie. Ale za to ręczę, że tatuowanie pozostanie na jego plecach, bo ciecz sepii jest niezmazalną.

— Nie, Jurasia tknąć nie pozwolę, — zawołała stanowczo Augusta. — Dziecko przelękłoby się śmiertelnie, a oprócz tego nie ma nikt prawa tak go na całe życie napiętnować.

— No dobrze, ale teraz nie wiem już żadnej rady, — rzekł Bill.

— Nie, — zawołała, rumieniąc się Augusta. — P. Eustachiusz Nelson był niegdyś bardzo dobrym dla mnie, więc niechcąc, aby stracił należący się prawnie majątek, wolę poświęcić się sama na to tatuowanie.

— Do pioruna! — zawołał Bill z zapałem. — Jaka odważna z pani kobieta! Gdybym był młodym chłopakiem, tobym się zakochał w pani na zabój.

— Tak! — zawołał Nelson, — to wyborny pomysł! Pani jesteś młoda i silna i jeśli tu nie umrzesz z głodu, to można się spodziewać, że długie czeka cię życie. Wiec rozpoczynajmy natychmiast tę robotę. Jestem tak osłabiony, że nie przeżyję prawdopodobnie tej nocy; lecz mysł, że uczyniłem, co mogłem, aby Eustachiusza do praw jego przywrócić, będzie mi wielką ulgą w godzinę śmierci. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 10 maja 1937 r.

Kalendarzyk. 10 maja, Poniedziałek, Izydora.
11 „ Wtorek, Mamerta.
Wschód słońca g. 3 — m. 50. Zachód słońca g. 19 — m. 14.
Wschód księżyca g. 4 — m. 30. Zachód księżyca g. 21 — m. 18.

Do Częstochowy.

Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę odbędzie się w dniach 7—10 czerwca rb. Bliższych informacyj udzielają i zgłoszenia wraz z opłatą do dnia 15 maja przyjmują Kierownictwa Oddziałów KSMZ.

Z miasta i powiatu

Z Dyrekcji Państw. Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Nowe Miasto. Wiadomości, dotyczące egzaminu wstępnego do kl. I. oraz do klas wyższych na r. szkolny 1937-38:

1. Zgłoszenia do egzaminu od Opieki domowej przyjmuje dyrekcja od 1-15 czerwca br. od godz. 10-12.

2. Przy zgłaszaniu ucznia do egzaminu należy przedłożyć jego świadectwo urodzenia (metrykę) i świadectwo powtórnego szczepienia ospy, a po klasyfikacji w szkole powszechnej także i świadectwo szkolne.

3. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł (dziesięć), które należy wpłacić do PKO na konto Nr. 214 211 (blankiety PKO w dyrekcji zakładu) przed egzaminem.

4. Do egzaminu wstępnego do kl. I. przyjmuje się kandydatów (tki) z pomyślnie ukończoną kl. VI-tą ewentl. VII. szkoły powszechnej, którzy ukończą przed 1 września br. 12 lat; górna granica wieku nie może przekroczyć 16 lat.

Kandydaci (tki), nie mający jeszcze ukończonych lat 12, mogą być dopuszczeni do egzaminu, jeżeli przechodzą bezpośrednio po ukończeniu kl. VI szkół powszechnych.

Wiek kandydatów (tek) do klas wyższych musi być odpowiednio do każdej następnej klasy o rok wyższy.

Do egzaminu wstępnego do kl. I. dopuszcza się także uczniów ze świadectwem ukończenia z pomyślnym wynikiem jednego roku nauki w kl. 6 powszechnej szkoły II. stopnia albo ze świadectwem ukończenia z pomyślnym wynikiem trzyletniej klasy 4 powszechnej szkoły 1. stopnia, jak również kandydatów z przygotowaniem domowym.

5. Egzamin kandydatów, posiadających świadectwo z pomyślnie ukończoną kl. VI. polegać będzie na sprawdzeniu wiadomości z programu sześciu klas szkoły powszechnej i obejmować będzie następujące przedmioty: 1. język polski wraz z historią Polski, 2. geografię z przyrodą i 3. matematykę wraz z wiadomościami z geometrii.

6. Kandydaci (tki), którzy nie ukończyli kl. VI, absolwenci szkoły powszechnej niższego typu organizacyjnego lub uczniowie prywatni poddani zostaną egzaminowi z wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres programu sześciu klas szkoły powszechnej (z wyjątkiem przedmiotów technicznych: rysunków, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych).

7. Kandydaci (tki), którzy złożą egzamin wstępny do kl. I. gimnazjalnej, lecz nie zostaną przyjęci do zakładu z braku miejsca, otrzymają od dyrekcji poświadczenie złożenia egzaminu, na podstawie którego mogą być przyjęci do innego zakładu

8. Taksa administracyjna (czesne) dla uczniów (nic), wstępujących do I klasy gimnazjalnej, wynosić będzie za I. półrocze 103 zł dla dzieci czynnych urzędników państwowych i czynnych wojskowych zawodowych 53 zł.

9. Ścisły termin egzaminu wstępnego zostanie ogłoszony później. (—) M. Gołąb, dyrektor.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowe Miasto. W dniu 7 bm. obchodzili małżonkowie Roch i Julianna z Krasińskich Chylińscy 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Nasza Redakcja życzy Jubilatom w dalszej drodze życia wszelkiej pomyślności.

Z rozpraw Sądu Okręgowego.

Nowe Miasto. Na ostatniej sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem p. sędziego Piłata i z oskarżenia prokuratora p. Pyszczyńskiego rozpatrywano następujące sprawy:

Skolmowski Adam z Krotoszyn za usunięcie kamienia granicznego został uwolniony. — Rosiński Klemens za przypadkowo postrzelenie na polowaniu Zurawskiego w oko, wyrok ogłoszony zostanie w Grudziądzu.

Sprawę Krasińskiego Edmunda odroczono. Studziński Michał i żona z Sumina za podrobienie świadectwa na prosięta skazani zostali po 1 miesiącu aresztu z zawiesz na 2 lata; Rozenau Wilhelm z Buk-Góral pow. grudziądzki za namowę do fałszywych zeznań na 8 miesięcy więz., od dalszego obwinienia został zwolniony; Wasiłów Paweł z Nawry, podejrzany o fałszywe zeznanie, zasądzony został na 3 mies. aresztu, zaś Zalewski Fr. z Wardęgowa i Mróz Bronisław z Wawrowic zostali uwolnieni; Swiniarski Józef z Bratiana za opór względem władzy w I. wypadku na 3 mies., w II. wyp. na 1 mies. aresztu, łącznie na 3 mies. z zawieszeniem na 3 lata oraz 20 zł opłat sądowych; Kasprzycka Michalina i Bernard z Nowego Miasta za fałszywą denuncjację policji do władzy wyższej 1. na 3 mies. i 10 zł, grzywny 2. 2 mies. mies. aresztu i 10 zł grzywny. Karą wymierzono każdemu na 3 lata, a grzywnę w razie nieściągalności zamienia się po 1 dniu aresztu, Ewertowska Władysł. z Nowego Miasta za sprzedaż 22 mk. niem. na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata oraz 30 zł. grzywny lub 6 dni aresztu. — Zakrzewski Alek. i Lipiński Alfons z Gwiździn za fałszywe zeznanie przed sądem. Wyrok zostanie ogłoszony w Grudziądzu. Dwie sprawy były tajne.

Kradzieże.

Nowe Miasto. W dniu 29. 4. skradziono na szkodę Gross Julianny z Nowego Miasta 9 kur.

Wawrowice. W nocy 26-27 ub. m. skradziono z kopca na polu Miązkowskiej Cecylii z Wawrowic około 3 ctr. ziemniaków. Sprawcami są Malon Maria i jej siostra Mundtowa Aniela z Wawrowic, które tłumaczyły się, że z biedy kradły.

Tereszewo. Dn. 3 bm. skradziono robot. Gałdeckiemu Piotrowi z Tereszewa z przed domu mieszkalnego rower męski. Dochodzenie wykazało, że rower zabrał służący Anzel Anastazy z Tereszewa.

Repetajki. W nocy z 29-30 ub. m. skradziono z chlewu robot. Bludaowi Andrzejowi z Repetajki 8 kur, zaś robot. Góreckiemu Michałowi z tego samego chlewu 7 kur.

Sampława. W nocy 28 ub. m. skradziono z zamkniętego chlewu rower damski Albinowi Turulskiemu z Sampławy

Lubawa. W nocy z 29 30 ub. m. skradziono 2 namioty z zamkniętej ubikacji na szkodę szkólnego hufca Harcerzy w Lubawie wartości 300 zł. Dochodzenie wykryło sprawcę w osobie robot. Czesława Podobieńskiego z Lubawy.

Skarlin. W dniu 30 skradziono rol. Szramce Antoniemu z Skarlina z kopca na polu około 5 ctr. ziemniaków. Sprawcą okazał się Jarzembowski Antoni i jego żona Julianu z Skarlina.

Wawrowice. W nocy 27-8 ub. m. skradziono z kopca na polu rolnik Stoklasie Piotrowy z Wawrowic około 2 ctr. ziemniaków. Dochodzenia w toku.

Program

zawodów sportowych Święta Powiatowego P. W. i W. F. w Nowym Mieście Lub. w dniach 16 i 17 maja 1937 r.

Zawiadamiam, że w dniach 16 i 17 maja 1937 r. odbędą się zawody o mistrzostwo powiatu w Nowym Mieście Lubawskim.

Konkurencje.

1. a) Wielobój dla młodzieży męskiej od 17—19 lat:
I. Bieg 100 mtr.
II. Rzut granatem.
III. Skok w dal.

b) Wielobój dla dorosłych mężczyzn od 20—32 lat.
I. Bieg 400 mtr.
II. Rzut granatem.
III. Skok w wzwyż.

c) Wielobój dla starszych od 33 — wzwyż.
I. Bieg 800 mtr.
II. Pchnięcie kulą.
III. Skok w dal.

d) Wielobój P. W. dla przedpoborowych:
I. Rzut granatem do leja.
II. Ładowanie i rozładowanie kb. Mauzer.
III. Nakładanie i zdejmowanie maski R. S. C.

ad. d|I. Lej kwadrat o boku długości 2 mtr., głębokości 80 cm, odległość 25 mtr., czas 60 sekund. O miejscu rozstrzyga ilość granatów, wrzuconych do leja.

ad. d|II. Ładowanie i rozładowanie kb.: Junak do zawodów staje, trzymając kb. przy nodze, a naboje w ilości 5 sztuk załódkowane w ładownicy zamkniętej. Na rozkaz „Ładuj broń", szybko ładuje, zabezpiecza i bierze broń do nogi — mówiąc gotów", a na rozkaz „rozładuj" szybko rozładowuje, zbiera rozpadnięte naboje ćwiczebne i kładzie na stole, mówiąc gotów. Czas liczy się od chwili wydania rozkazu, do chwili meldowania przez Junaka „gotów". — oddzielnie podczas ładowania i rozładowania.

ad. d|III. Nakładanie i zdejmowanie maski — sposób oceny: Zawodnik posiada maskę w pogotowiu gazowym. Na rozkaz „gaz" szybko nakłada maskę. Po nałożeniu zapisuje się czas i przeprowadza się badania dokładności. Następnie na rozkaz „maskę zdejm" mierzy się czas do chwili schowania maski do puszki. Oba czasy, to jest nakładania i zdejmowania, sumuje się i osiągnięty w ten sposób wynik rozstrzyga o zajęciu miejsca w obchodzeniu się z maską.

e) Strzelanie zespołowe dla rezerwistów (zespół z 3-ch) z broni sportowej kbks 4. b. Odległość 50 mtr., postawa klęcząc, tarcza 20 X 14 10 strzałów w 2 seriach plus 3 próbne. Czas strzelania 15 minut. Możliwych 100 pkt.

f) Strzelanie zespołowe dla przedpoborowych (zespół z 3-ch) z broni sport. kbks. 4a., odległość 50 m., postawa leżąc, tarcza 20 X 14, 10 strzałów w 2 seriach, plus 3 próbne. czas strzelania 15 minut, możliwych 100 pkt

g) Indywidualne męskie:
I. Bieg 100 mtr.
II. Bieg 400 mtr.
III. Rzut granatem na odległość.
IV. Skok w dal
V. Skok wzwyż.
VI. Rzut dyskiem.
VII. Pchnięcie kulą 7 i pół kg.
VIII. Bieg rozstawny 4 X 100 mtr.

h) Gry sportowe męskie.
I. Siatkówka
II. Koszykówka.

i) Wielobój żeński do 20 lat:
I. Bieg 60 mtr.
II. Rzut piłką siatkową.
III. Skok w dal.

j) Wielobój żeński ponad 21 lat:
I. Bieg 100 mtr.
II. Rzut dyskiem.
III. Skok w dal.

k) Indywidualne żeńskie:
I. Bieg 60 mtr.
II, Skok wzwyż.
III. Skok w dal.
IV. Rzut dyskiem.
V. Strzelanie z łuku, odległość 10 mtr. 5 serii po 5 strzałów.
VI. Strzelanie indywidualne z broni sport. kbks. 5., odległość 25 mtr., postawa leżąc, tarcza 20 X 14, strzałów 10 w 1 serii, plus 3 próbne możliwych 100 pkt.

l) Gry sportowe dla kobiet.
I. Siatkówka.

ł) Pokazy i popisy w ilości dowolnej.

m) Wszystkich zawodników obowiązuje strój lekkoatletyczny za wyjątkiem zespołów strzeleckich i wieloboju wojskowego.

Proszę wszystkich Panów Komendantów, Naczelników i Prezesów o zgłaszanie zawodników do wyżej podanych konkurencyj w terminie nieprzekraczalnym do dnia 13 maja 1937 r. do Powiatowej Komendy P. W. i W. F. z podaniem nazwiska, imienia, przynależności organizacyjnej, wieku, rodzaju konkurencji, w której bierze udział.

Ilość zawodników i zespołów nieograniczona.

Komendant Powiatowy P. W. Dulęba Jan, Kapitan.

Z zebrania Weter. Powst. Narodowego.

Nowe Miasto. Dnia 2 bm. o godz. 13 odbyło zię w Hotelu Centralnym miesięczne plenarne zebranie koła przy udziale 25 członków oraz dh. delegata powiatowego. Zebranie zagaił prezes Ludwicki, który wspomniał o śmierci bohaterskiego, szermierza Polski, w osobie śp. Michała Drzymały, którego pamięć uczczono 1 minutowym powstaniem z miejsc. Najważniejszym punktem obrad było sprawozdanie prezesa z zjazdu delegatów w Poznaniu, w dniach 17 i 18. 4. rb., gdzie znaczną większością głosów uchwalono zmianę nazwy na „Związek Powstańców Wielkopolskich" oraz utworzono przy D. O. K. VIII. referat historyczny, który szczególne sprawy członków będzie rozpatrywał. Delegat powiat. Szczerbicki wręczył po okolicznościowym przemówieniu trzem powstańcom Wielkopolskim i to pp.: Staszakowi, leśniczemu z Tylic, Niemirowi z Nowego Miasta oraz Banaszewskiemu, wójtowi z Kurzętnika, dyplomy weryfikacyjne. W ciągu dalszym szerszą dyskusję wywołało ustalenie nagrody strzeleckiej dla zawodników powiat. Tu nawet kładł delegat nacisk, aby nagroda ta była wędrowną dla członków Związku z naszego powiatu powyżej lat 36 i to większej wartości. Wysłano też telegram z życzeniami pomyślnych obrad na odbywający się w Czersku kongres b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906|7. Po wyczerpaniu porządku obrad druh prezes solwował zebranie hasłem „Wolność".

Pafnucy zabiera głos.

Lubawa. Korzystając z nader ślicznej pogody w dniu 3 Maja, wybrałem się do parku, poza miasto, by odetchnąć świeżym, majowym powietrzem. Idąc, rekapitulowałem fragmenty obchodu rocznicy Konstytucji w naszym miasteczku. W tym do uszu moich dochodzi wołanie: „Panie Pafnucy, gdzież to się podziewałeś przez ten długi czas? Po głosie poznałem zaraz Igiełkę, siedzącego na ławce ze swym komplem Szydełkiem. Czytelnicy przypominają sobie dobrze tych poczciwców z poprzednich ich wynurzeń. Niezmiernie ucieszyłem się ze spotkania naszych bohaterów i przysiadłszy do nich, rozpoczęliśmy przyjacielską pogawędkę Niebawem zeszliśmy na temat obchodu 3 maja. — Powiedz sam, drogi Pafnuciu — mówi Igiełko — że obchody święta narodowego wypadają w naszym mieście coraz marniej. Mój Boże! Co to były za obchody tego pamiętnego dla nas dnia zaraz po uzyskaniu wolności. Zgodnie maszerowaliśmy w tych pochodach i dusza w człowieku rosła, patrząc na te wspaniałe pochody. A dziś. Pocztowcy, kolejarze, szkoły, harcerze, KSM i „Sokoli", przy czym ostatnie dwie organizacje uszczuplone przez różne metody rozbijackie. Dawniej naród był zorganizowany licznie, a dziś, ilu to młodych ludzi nie należy do żadnej organizacji, gdyż te do których należeli, zostały rozwiązane wzgl. czyni się im trudności w organizowaniu. Rozwiązano te organizacje liczne i cieszące się poparciem społeczeństwa dlatego, aby ratować i sztucznie podtrzymywać „Strzelca". Zniszczono Powst. i Wojaków, a „Strzelca" nie zdołano uratować od zagłady. Najlepszym dowodem tego, że w obchodzie nie szedł żaden „Strzelec" it.d.

— Jeszcze gorzej będzie — odrzekł Szydełko — jeżeli nie nastąpi szybka poprawa, bo powiedzcie, co to było za przemówienie okolicznościowe tego radnego i gryzipiórka w jednej osobie, na rynku do zgromadzonej ludności. Miało być przemówienie o Konstytucji it.d., w rzeczywistości były to niedorzeczne frazesy i docinki pod adresem obywatelstwa. Całe to przemówienie p. Lipperta nadawało się raczej na demagogiczny wiec, ale nigdy na dzień 3 maja. Oburzenie ogarniało ludzi, słuchających nieuzasadnionych oskarżeń, rzucanych w dniu, kiedy powinno się dążyć do zgody, nie rozjątrzać. To też zdumienie musi ogarnąć człowieka. jak komitet obchodu święta narodowego mógł dopuścić do takiej kompromitacji. Jeżeli chodzi o samego mówcę, to w krótkim czasie po raz drugi wykazał on zupełną swoją nieudolność do tego rodzaju wystąpień. Słusznie, mówicie kumie — odezwał się Igiełko. — Drogi Pafnuciu, napisz coś na temat tych niedorzecznych stosunków. A zarazem proszę też obecnie częściej zabierać głos w gazecie.

I ja przyznałem słuszność żalom naszych poczciwców i możliwie wiernie oddaję ich rozmowę oraz przyrzekam raz na tydzień odzywać się na tym miejscu. Pafnucy.

Uroczystość 3 Maja.

Tylice. Uroczystość 3 Majowa rozpoczęła się u nas nabożeństwem w kościele paraf. O godz. 6. wiecz. została urządzona przez dzieci szkolne, uroczysta akademia w sali p. Walszczaka. Na program złożyły się występ sceniczny, deklamacje oraz pieśni 4 i 3 głosowe chóru szkolnego pod batutą dyr. kierow. p. Armknecht. Sala była przepełniona publicznością. Po akademii urządzono pochód z orkiestrą na czele przez wieś z udziałem miejsc. organizacyj oraz Ochot. Straży Pożar. z Kulig z naczel. p. Barczewskim na czele. Po pochodzie wygłosił dłuższe przemówienie p. Graduszewski, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej oraz P. Prezydenta, po czym odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Nastąpiło krótkie przemówienie sołtysa Ankiewicza, po którym odśpiewano Boże coś Polskę. Następnie odbyła się zabawa, urządzona przez Straż pożarną.

Wybryki młodzieży.

Tuszewo. W nocy z 28|29. 4. po uczcie weselnej zebrali się bracia Graszek Józef i Stanisł., Budziński Fran., Balicki Teofil, wszyscy z Montowa oraz Jan Kłosowski z Tuszewa i dopuścili się wybryków na szkodę rolników w Tuszewie, zabierając im wozy i inne narzędzia rolnicze z podwórza, które powyprowadzali na pola, tam porozbierali i porozrzucali pojedyńcze części, wskutek czego niejedne przedmioty poginęły. Oj ta swawola i ta „Czysta"! Zaprowadzi ona ich na ławę oskarżonych.

Obchód 3 Maja. — Nieporozumienie o Strzelca.

Grodziczno. Jak rok rocznie tak i tego roku urządziła nasza wioska obchód 3 Maja. Udział brały wszystkie miejscowe organizacje z sztandaremi. Pochód zapowiadał się dobrze, lecz, niestety. zawsze znajdzie się ktoś, który zamąci dobry nastrój. Otóż niespodziewanie stanął do pochodu i Zw. Strzelecki, składający się przeważnie z małych chłopców, którego pewne czynniki chciały wysunąć na czoło pochodu, nie licząc się ze starszeństwem innych zasłużonych organizacyj, co wywołało zrozumiałe oburzenie ogółu. Do zenitu doszło niezadowolenie, kiedy do defilady na czoło pochodu pomimo protestu in. org. wysunięto Strzelca. Wówczas zareagowało na takie postępowanie Tow. Gimn. „Sokół" ż Ostaszewa i Weterani gremialnym wystąpieniem z szeregów pochodu.

Po co narzucać tut. społeczeństwu organizację, która nie cieszy się u nas sympatią, a li tylko każde jej pojawienie się wywołuje ferment i nieporozumienie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Purza, nauczyciel z Kulig. Pochód prowadził podpor. rez. p. Maliszewski, naucz. z Linówca.

Z Pomorza

Kradzież krowy.

Lidzbark. W niedzielę, 2 bm. w nocy skradziona została rol. Sadowskiemu Cz. Bryńsk krowa. Policja wszczęła dochodzenia.

RUCH TOWARZYSTW.

Lekcje śpiewu.

Nowe Miasto. Przypomina się członkom chóru kościelnego, że lekcje odbędą się dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w salce parafialnej. Uprasza się o punktualne przybycie członków jak sympatyków. Zarząd.

Nowe Miasto. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Nowe Miasto podaje swym członkow i sympatykom do wiadomości, że we wtorek dnia 18 maja 1937 r. godz. 19,30 (7,30) w Hotelu Centralnym (parter) odbędzie swe walne zebranie z następującym porządkim obrad:

1. Zagajenie
2. odczyt ostatniego protokołu z walnego i zwyczajnego zebrania.
3. odczytanie okólników
4. sprawa czyszczenio ulic
5. sprawa uzyskania pożyczki z Dyrekcji Tow. Kredytowego Miejskiego w Warszawie na spłaty długów, modernizację domów, na nadbudówki i przeróbki lokali, na wszelkiego rodzaju meljoracje, na remonty oraz na spłaty z tytułu działów rodzinnych
6. sprawozdanie zarządu: a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika
7. udzielenie przez kom. rew. pokwitowania zarządowi
8. Płacenie składek.
9. Wybór marszałka.
10. Wybór zarządu: a) prezesa b) zastępcę prezesa c) sekretarza d) zastępcę sekretarza e) skarbnika f) 4 ławników g) oraz 3 członków komisji rewizyjnej.
11. Wolne wnioski.

Nadmienia się, że w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się za 15 minut drugie walne zebranie. Zatem uprasza się o jak najliczniejszy udział członków oraz nieczłonków.

Na zebranie przybędzie pozamiejscowy mówca z bardzo ważnym referatem. Zarząd.

Premier Składkowski w Min. Oświaty.

O godz. 8.10 tylko 2 urzędniczki.

P. premier Składkowski dokonał w dniu 5 maja inspekcji wydziału archiwów państwowych ministerstwa W. R. i O. P. P. Premier stwierdził, że o godz. 8. nie było jeszcze w biurze nikogo z urzędników, dopiero o godz. 8.10 obecne były w biurze tylko 2 urzędniczki.

„Legion Młodych Frakcja" wstąpił do PPS.

Na radzie naczelnej „Legionu Młodych Frakcji" zapadła uchwała w sprawie **przystąpienia tej organizacji do PPS.**

Minister Beck wyjechał do Londynu.

Minister Beck jako zastępca P. Prezydenta R. P. wyjechał już na uroczystości koronacyjne do Londynu.

Zakaz obchodu ku czci Joanny d'Arc.

Socjalistyczny rząd Bluma zakazał na ten rok tradycyjny pochód, urządzany przez organizacje kat. i ugrupowania o charakterze narodowym ku czci Joanny d'Arc. Gen. de Castelean ogłosił z tego powodu na łamach „Echo de Paris" protest w imieniu kat. Federacji Narodowej i tych wszystkich organizacyj, które dotychczas brały udział w tej uroczystości.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 11. V. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.15 Koncert muzyki operowej 16.30 Pieśni ludowe góralskie i śląskie. 17.00 „Dni powszednie p. Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 Wileńska Ork. P. R. 17.50 „Jak pozbyłem się upiora" — monolog. 18.20 Płyty. 19.00 „Dyskutujmy": „Problemy współczesnego wychowania". 1920 Recital śpiewaczy. 20.05 Audycja z Poznania. 21.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. 21.45 W stulecie śmierci Fielda (1732-1837) — zwiastuna Chopina" — koncert. 22.40 Płyty.

Sroda, 12. V. 6.30 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa żałobnego za duszę Marsz. Piłsudskiego. 11.30 Audycja dla szkół. 12 03 Koncert Ork. Wojsk. (tr. z Wilna). 15.15 Muzyka z płyt. W przerwie reportaż z angielskich uroczystości koronacyjnych. 17.00 Pamiętniki żołnierzy — odczyt. 17.15 „Z niedawnej przeszłości" — pieśni. 17.50 „Piękno Lwowa". 18.20 Muzyka salonowa. 19.00 Karol Libelt: „O miłości Ojczyzny". 19.30 Płyty. 20.00 Reportaż, obrazujący życie Marsz. Piłsudskiego. 20.45 Chwila ciszy. 20 48 Muzyka polska w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu. 22.20 „Opowieść o Chopinie" — wieczór XVI.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 11. V. 12.03, 13.00, 15.15, 15.40, 18.20, 22.40 Płyty. 12.50 Pomorska gazetka roln. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 „Podziemne ganki Bydgoszczy" — fel.

Sroda, 11. V. 13.00, 15.15, 15.40, 18 20, 19.25 Płyty. 15.35 Wiadomości społ. 16.00 Poznajmy pisarzy pomorskich — Dr. Franciszek Rakowicz".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 5. 5. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 50
Miernie odżywione	24— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	88— 96
Tuczone cielęta	80— 86
Dobrze odżywione	66— 76
Miernie odżywione	50— 60
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	50— 60
Tuczone starsze skopy i maciorki	46—
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 90
Maciory i późne kastraty	80— 92

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 8. 5.	Bydgoszcz, 7. 5.
Żyto	24.00— 24.25	24.25— 24.75
Pszenica	29.00— 29.25	29.50— 30.00
Jęczmień browarowy	26.25— 27.00	26.00— 27.00
Owies	22.00— 22.25	22.25— 22.50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dział rolniczo-gospodarczy.

O zadawaniu soli inwentarzowi

Mamy w Polsce dwa gatunki soli bydlęcej: kruchową, przeznaczoną na lizanki dla poprawy apetytu i mieloną — do konserwacji paszy zielonej i systematycznego solenia pożywienia.

Z dwu sposobów zadawania soli inwentarzowi — to jest kładzenia do żłobów soli kruchowej i solenia pożywienia solą mieloną, tylko solenie osiąga pożądany skutek, bo tylko soląc pożywienie każdej sztuce, możemy mieć pewność, że każda sztuka sól otrzymała i zjadła w takiej ilości, jaka jej jest potrzebna. Ilości te są bardzo rozmaite. Poniżej podajemy dzienne dawki soli, najlepsze dla każdego zwierzęcia.

Bydło rogate

Cielę do 3 miesięcy 5 gramów = 1 łyżeczka

Cielę do 6 miesięcy 10 gramów = 2 łyżeczki

Cielę do roku 15 gramów = 1 łyżka czubata.

Jałówki do 2 lat 25 gramów = 2 łyżki równe

Krowy dojne 50 gramów = 4 łyżki równe.

Jagnięta i koźlęta 5 gramów = 1 łyżeczka.

Owce i kozy 10 gramów = 2 łyżeczki.

Konie

Zrebięta 5 gramów = 1 łyżeczka.

Konie niepracujące 15 gramów = 1 łyżka czubata.

Konie robocze 25 gramów = 2 łyżki równe.

Trzoda chlewna

Prosięta do 6 miesięcy 5 gramów = 1 łyżeczka.

Sztuki ponad 6 mies. 15 gramów = 1 łyżka z czubkiem.

Przy codziennym, systematycznym soleniu pożywieniu zadawanie soli kruchowej jest zupełnie zbyteczne. Ponieważ dużo soli kruchowej marnuje się przez wykruszanie, rozpuszczanie itd., powinniśmy ze względów oszczędnościowych zadawać inwentarzowi tylko sól mieloną.

Min. Rolnictwa na Pomorzu.

Toruń. W dniach 1, 2 i 3 bm. na Pomorzu bawił Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusz Poniatowski, który dokonał objazdu północnych powiatów Pomorza. Celem inspekcji p. ministra Poniatowskiego była chęć zaznajomienia się na miejscu ze stanem zasiewów oraz sytuacją gospodarczą rolników i osadników w powiatach; świeckim, tczewskim, starogardzkim, kościerskim, kartuzkim i morskim.

Więcej uwagi p. minister poświęcił miejscowościom, zamieszkałym przez osadników, z którymi przeprowadził dłuższe rozmowy na temat warunków pracy w osadach i ich organizacji.

Wiadomo jest ogólnie, że rolnictwo pomorskie, a specjalnie osadnicy — są wyniszczeni przez klęski żywiołowe ostatniego roku. Czy inspekcja ta da jakieś pozytywne rezultaty, zobaczymy w najbliższej przyszłości. Należy się spodziewać, że władze państwowe zechcą zainteresować się również pozostałymi powiatami województwa pomorskiego, a specjalnie sytuacją rolników i osadników w powiatach nadgranicznych.

Należności podatkowe można spłacać papierami wartościowymi.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w dzienniku ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 8. 4. 1937 (Nr. 27, poz. 197), ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. III. 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

Rozporządzenie to przewiduje możliwość uiszczenia zaległości niemal we wszystkich podatkach następującymi papierami wartościowymi:

1. 3 proc. państwową rentą ziemską I i II serii;
2. 4 i pół proc. złotymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi, wydanymi wzamian tych listów;
3. skryptami dłużnymi Skarbu Państwa;
4. 5 proc. pożyczką konwersyjną z r. 1924;
5. 5 proc. kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926;
6. 3 proc. premiową pożyczką inwestycyjną;
7. 6 proc. pożyczką narodową i
8. 4 proc. pożyczką konsolidacyjną.

Ponieważ wymienione wyżej papiery wartościowe przyjmowane będą według ich zmiennej wartości, posiadacze tego rodzaju papierów mają możność w sposób korzystny i bez jakiegokolwiek zachwiania swej egzystencji gospodarczej wywiązać się ze zobowiązań wobec Skarbu Państwa.

Wszelkich bliższych informacyj co do sposobu i formy spłaty, tudzież zaległości, jakie moga być spłacane papierami wartościowymi, udzielą zainteresowanym płatnikom urzędy skarbowe.

Ulgi w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.

Minister Skarbu upoważnił Państwowy Bank Rolny do zastosowania wobec dłużników Banku z tytułu pożyczek w listach zastawnych na rachunek Funduszu Oddłużenia następujących ulg:

1. pokrycia części oprocentowania, należnego w ratach 1937 roku, w wysokości 1,5 proc. rocznie od kapitału nominalnego pożyczek skonwertowanych na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 46) oraz w wysokości 1,42 proc. rocznie od kapitału nominalnego pożyczek, udzielonych w 4 i pół proc. listach zastawnych serii I; ulga ta nie będzie stosowana do pożyczek, do których nie było zastosowane obniżenie oprocentowania w racie październikowej 1937 r.;

2. częściowego umorzenia kapitału pożyczek oraz wszelkich zaległych należności, powstałych po dniu 30 czerwca 1934 r. według uznania Państwowego Banku Rolnego, w przypadkach indywidualnych, jeżeli dłużnik znalazł się w szczególnie niekorzystnych warunkach gospodarczych, a wysokość świadczeń z tytułu pożyczki jest dla niego zbyt uciążliwa; umorzenia te mogą być zastosowane z reguły do pożyczek, obciążających gospodarstwa wiejskie nie nie przekraczające norm, przewidzianych art. 50 ust. 1 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1).

Zmiana dekretu o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w Dzienniku Ustaw Nr. 30 ukazała się ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Powyższa ustawa wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach, dot. oddłużenia warsztatów rolnych:

1. Dotychczas termin spłacania prywatnych długów rolniczych, powstałych przed 1 lipca 1932 papierami wartościowymi kończył się w dniu 28. X. 37 r., obecnie został on przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r.

2, Minister Skarbu, stosownie do postanowień art. 16, może w drodze rozporządzenia oznaczać papiery wartościowe, którymi w ciągu trzech lat, od dnia 28. X. 1934 r. licząc, będzie można spłacać długi rolnicze wobec oznaczonych kategoryj instytucyj, wymienionych w art. 6 (głównie chodzi o t. zw. kredyt zorganizowany). Ponieważ termin trzyletni mijał w dniu 28. X. 1937 r., a wspomniane rozporządzenie Min. Skarbu jeszcze się nie ukazało, przeto obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r. Jeśli więc Minister Skarbu zdecyduje się wydać odpowiednie rozporządzenie, to rolnicy będą mogli spłacić papierami wartościowymi długi, zaciągnięte w instytucjach, wymienionych w art. 6 (głównie w kredycie zorganizowanym).

3. Termin składania wniosków do Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, jako instytucji, uprawnionej do konwertowania długów rolniczych prywatnych do 55 lat w listach zastawnych mijał

ŚWIAT KOBIECY.

Przybrania sukien, płaszczy itd.

Urok mody polega obecnie na różnych pomysłowych szczegółach i wykończeniu. Draperie i zmarszczki zdobią wycięcie sukien, rękawy, spódnice, kasaki, żakiety, bolera itd. Do szczegółów, decydujących o linii sylwetki kobiecej, należy zaliczyć fałdy, plisowania, zakładki i tzw. „szczypanki". Do dalszej kategorii ważnych szczegółów należą: kieszenie, guziki, paski, klamry, sutasze, suwaki, szarfy, chwasty, kwiaty, hafty, aplikacje. Zaboty, motylki, garniturki z lingerie, kamizelki, riuszki nie straciły z dotychczasowej popularności.

Kolorowe suwaki błyskawiczne służą jako zapięcie oraz za wypustkę sukni, np. do granatowej — czerwone suwaki przy staniku, rękawach, kieszeniach, zielone — do popielatej lub brązowej sukni, lila — do czarnej itd.

Plisy z jedwabiu lub wstążki „gros-grain" są bardzo modnym przybraniem sukien lub płaszczy. Naszywanie w różnych kierunkach nadają lekkiemu okryciu jedwabnemu pożądaną sztywność, zaś sukni czy bluzce powiewność.

Guziki. Na wszelkich toaletach widzi się mnóstwo guzików najrozmaitszych kształtów: okrągłe, podłużne, kwadraty, trójkąty, sztabki, kwiaty, listki, motyle, główki zwierząt, dzwonki. Guziki są dziś tak uprzywilejowane, że nietylko służą do zapięcia, lecz jako ozdoba np. wzdłuż szwów sukni, wzdłuż całych rękawów, pleców, na wyłogach płaszcza czy żakietu itd. Kamienie przypominające łudząco jakiś szlachetny kamień, imitacja szyldkretu lub kości słoniowej, galalit, egzotyczne drzewo, wszelkiego rodzaju skóra, metal — służą dziś do robienia guzików.

Największym szykiem jest klamra, dobrana do guzików, zdobiących suknię.



Biały kołnierzyk przy bluzce ożywia i upiększa sylwetkę

Paski schodzą na drugi plan, ustępując guzikom i efektownym zapięciom. Mimo to i w dziedzinie pasków panuje niezwykła różnorodność. Coraz częściej paski w materiale i w kolorze różnią się kontrastowo od sukni. Mają one przeróżne osobliwe klamry: z metalu, galalitu, kryształu, masy perłowej, ze strassów, z emaliowanych płytek, na których widnieją rozmaite egzotyczne zwierzątka, kwiaty itd. Często obecnie zamiast pasków widzi się jedwab, ułożony miękko w fałdy, który przypomina ongiś tak modne szarfy.

Kieszenie wszelkiego rodzaju są jedną z najulubieńszych ozdób zarówno płaszcza, sukni jak i kostiumu, a poza tym przedstawiają dużą wygodę, tylko nie należy je wypychać niepotrzebnymi drobiazgami. Najczęściej spotykane są duże prostokątne lub kwadratowe kieszenie, przyszyte na samych biodrach. Dalej widzimy zaokrąglone, spiczaste — trójkątne itd. Niektóre przy lekkich sukniach odstając tworzą rodzaj torebki i są plisowane, marszczone, układane w drobne zakładki lub też stebnowane. Widzi się też kieszenie, podbite innym materiałem lub przybrane wypustką z materiału odmiennego albo też ze skóry. Modne są kieszenie z materiału kontrastowego, kombinowane z paskiem lub kołnierzem. Kieszenie pojawiają się nawet w wieczorowych sukniach, przybrane strassami, pailletami itd.



Korona królowej angielskiej wykonana jest z platyny. W środku znajduje się sławny drogocenny diament Koh-i-noor.

28. X. 1937. Obecnie termin ten mija 31 grudnia 1940 r. Izba rolnicza przypomina, że wnioski do Ziemstwa mogą składać tylko ci rolnicy, którzy są właścicielami gospodarstw ponad 15 ha.

4. w dniu 28. X. 1937 mijał termin, uprawniający Ministra Skarbu do wydania rozporządzeń, porządkujących sprawy, związane z kredytem długoterminowym, obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r.

5. Rolnicy grupy A. mogli w terminie do dnia 28. X. 1937 spłacać przedterminowo gotówką prywatne długi rolnicze, powstałe przed 1 lipca 1932 w ten sposób, że każde np. 100 zł, wpłacone gotówką, umarzało 150 zł długu. Obecnie rolnicy grupy A mogą w terminie do dnia 31 grudnia 1940 spłacać przedterminowo prywatne długi rolnicze, powstałe przed 1 lipca 1932 z tym jednakże, że np. 100 zł, wpłacone gotówką, umorzy 200 zł długu (każda zapłata gotówką umarza 260 proc. zapłaconej sumy). Jest to bardzo dobry i wygodny dla rolników grupy A sposób na umarzanie połowy długu, jeśli drugą połowę przedterminowo spłaci się gotówką.

6. Wnioski o obniżenie działów rodzinnych i spadkowych mogły być przez rolników stawiane do urzędów rozjemczych w terminie do 28. X. 1934 r. — obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1938 r.

Ustawa z dnia 14. IV, 1937 r. — poza przedłużeniem terminów, od których uzależnione było wykorzystanie pewnych ulg oraz umożliwienie zasobniejszemu rolnictwu grupy A redukcji prywatnego zadłużenia drogą przedterminowej spłaty gotówkowej — ogranicza w pewnym stopniu prawa wierzycielowi przy obniżaniu reszty ceny kupna na wniosek dłużnika i wyjaśnia sposób obniżania reszty ceny kupna.

Trzydniowa wycieczka do Finlandji statkiem M|S „Piłsudski".

Wzorem lat ubiegłych Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych organizuje wycieczkę do Finlandji w terminie od dnia 6. 8. do dnia 9. 8. br. Uczestnicy wycieczki zwiedzą gospodarstwa rolne różnych typów spółdzielczość oraz zapoznają się z organizacją zbytu produktów rolnych i urządzeniami exportowymi. Wszelkich informacyj o rolnictwie finlandzkim będzie udzielał przewodnik z Ministerstwa Rolnictwa Finlandzkiego.

Ogólny koszt wycieczki wynosi 115 zł. od osoby i 5 zł. wpisowego. Mieszczą się w tym koszty paszpartu zbiorowego, wiz., przejazdy okrętem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie przejazdy w Finlandji, przewidziane programem wycieczki.

Zgłoszenia na wycieczkę C. T. O. i K. R. przyjmuje do dnia 20 maja rb. Przy zgłoszeniu się należy wpłacić do Kasy C. T. O. i K. R. zł. 30 zaliczki i 5 zł. wpisowego lub na konto P. K. P. Nr. 21160 (zaznaczając cel wpłaty). Pozostałą sumę zł. 85 można wpłacić w dowolnych ratach do dnia 15 lipca 1937 roku.

Każdy z uczestników wycieczki musi posiadać dowód osobisty, zaopatrzony w fotografię i stwierdzający jego przynależność państwową polską, poza tym każdy uczestnik obywatel polski obowiązany jest złożyć zaświadczenie właściwego starostwa (według miejsca zamieszkania) o braku przeszkód do wpisania go do paszportu zagranicznego.

Oficerowie zawodowi i w st. spoczynku winni uzyskać zezwolenie na wyjazd zagranicę w biurze personalnym M. S. Wojsk., oficerowie rezerwy z P. K. U.

W razie wycofania się z wycieczki uczestnik traci 25 proc. ogólnych kosztów wycieczki. Uczestnik wycieczki, który z przyczyn od siebie niezależnych nie mógłby wyjechać, może dać na swoje miejsce zastępcę, który dopłaca dodatkowo 5 zł wpisowego. Wycofanie się na powyższych warunkach może nastąpić nie później niż na miesiąc przed wyruszeniem wycieczki.

Uczestnicy wycieczki będą mogli korzystać z 33 proc. ulgi kolejowej w przejeździe do Gdyni i z powrotem

Dnia 6. 8. przed południem uczestnicy wycieczki zwiedzą Gdynię.

Dalsze informacje i szczegółowy program wycieczki prześlemy po otrzymaniu zgłoszenia.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy nie zwlekać ze zgłoszeniami, gdyż straci się okazję zwiedzenia bardzo ciekawego kraju pod względem rolniczym i turystycznym, jakim jest Finlandia.

Nie lekceważ nawet drobnego skaleczenia!

Na wsi trudno o lekarza lub felczera. Człowiek, poraniony przez byka, młocarnię czy kierat często umiera nie dlatego, że go nieszczęście przy pracy spotkało, ale dlatego, że w tym nieszczęściu nikt nie umiał mu pomóc, krew zatamować i rany mu opatrzyć, a zanim lekarz przyjechał albo zanim do szpitala dojechano, było już zapóźno.

Wprawdzie każdy chciałby nieszczęśliwego ratować, każdy, jak może, tak się stara mu ulżyć, ale jeśli ktoś nie zna się na opatrywaniu ran i nie ma potrzebnych do tego rzeczy, ten najczęściej, zamiast pomóc, zaszkodzi rannemu, a przecież od opieki jaką ma człowiek w pierwszych chwilach po wypadku, od tej pierwszej pomocy, zanim lekarz opatrunek założy, zależy życie ludzkie.

Ale nie tylko ciężkie uszkodzenia wymagają pierwszej pomocy. Choć to się dziwnym wydać może, ciężko rannemu trudno się ruszyć i człowiekowi zadraśniętemu, który na swoje skaleczenie uwagi nie zwraca, jedno grozi niebezpieczeństwo. Tym niebezpieczeństwem jest zakażenie, które skończyć się może śmiercią, jeśli dużej rany czy nawet małego zadraśnięcia raz umiejętnie nie opatrzymy.

We wsi czy na folwarku powinien być ktoś, kto ma doświadczenie w opatrywaniu ran, kto nauczył się tego od lekarza, kto ma zawsze potrzebne do opatrunku rzeczy.

Nie wolno chorych dawać w opiekę „babkom" czy owczarzom. W każdym cięższym wypadku lub po skaleczeniu miejsce koło ranki puchnie, narywa, pokazują się czerwone pasy na skórze, a skaleczonemu zimno i gorąco naprzemian — są to oznaki zakażenia — potrzebna jest jak najprędsza pomoc lekarza.

Zwykle skaleczone miejsce zawiązują ludzie zwyczajnym gałganem i w ten sposób często wpędzają się w chorobę. Małą rankę opatrzyć jest bardzo łatwo, ale trzeba wiedzieć, jak się to robi i mieć zawsze gotowe do użycia środki opatrunkowe.

Pamiętać należy, że nie wolno jodynować większych ran, nie wolno dotykać i przemywać rany, choćby była brudna, nie wolno przykładać do rany ziemi, pajęczyny, chleba, cebuli i innych rzeczy, nie wolno bez lekarza nastawiać złamanej ręki lub nogi.

Natomiast powinno się najmniejsze zadraśnięcie zajodynować i pokryć gazą, przy cięższej ranie brzegi jej posmarować jodyną, obmyć skórę w okolicy rany, nie dotykając jej, ranę pokryć gazą z opakowania i następnie obandażować.

Przy krwawieniu tętniczym (krew jasno czerwona) krew tamować przez uścisk, w razie poważniejszego wypadku, po udzieleniu pierwszej pomocy wezwać lekarza.

Lustracja osad z parcelacji ubiegłego roku w powiecie działdowskim.

Działdowo. Z okazji zakończenia konkursów budowy gnojowni w miejscowościach osadniczych p. Starosta Powiatowy Horwath oraz Inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej, p. W. Pietraszewski, dokonali dnia 28 ub.m. lustracji kilkudziesięciu osad, powstałych z parcelacji w Wielkim Łęcku, Ciborzu i Ciechanówku. Lustracja poza wspomnianymi konkursami miała także na celu zorientowanie się w stanie zagospodarowania osadników, wyglądzie zasiewów i t. d.

W komisji, oceniającej wyniki konkursów, wzięli udział p. Sławęcki, prezes Sekcji Osadniczej, Komisarz Ziemski p. Pawlik oraz Instruktor Organ. Gosp. Małych, p. Lendzion.

W Ciborzu z krótkiego sprawozdania prezesa Kółka Rolniczego p. Zimniocha wynikało, że chociaż Kółko to powstało bardzo niedawno, równocześnie z powstaniem wioski osadniczej i liczy sobie niespełna rok istnienia, jednak rozwijało ożywioną działalność. Odbywano stale zebrania, 8 członków przeprowadza 1/4 morgowe doświadczenia z ziemniakami, 8 innych próby uprawy Końskiego zębu i słonecznika pastewnego, 1 założył doświadczenia z mieszankami różnych traw i koniczyn, wreszcie 3 członków prowadzi rachunkowość rolniczą. Ostatnio zakupiono apteczkę weterynaryjną oraz zamówiono narzędzia rolnicze w „Unii" w Brodnicy za 1.500 zł, zyskując dzięki zbiorowemu zamówieniu bardzo dogodne warunki.

Należy podkreślić, że do Kółka Rolniczego należą wszyscy bez wyjątku osadnicy.

Nagrody za najlepsze, bez żadnych kosztów wykonane gnojownie, z gliny, kamieni i darni, przyznano:

1. w Ciborzu i w Łęcku — pp. S. Menderskiemu, J. Kowalskiemu i Cz. Zimniochowi.
2. w Ciechanówku — pp. Fr. Gołąbowi, W. Miąskowskiemu i J. Gliwce.
3. w Rynku — pp. J. Szulcowi, S. Kozłowskiemu i Wł. Górzyńskiemu.

Walka z liszajem wiosennym i piegami.

Obecnie może więcej niż kiedykolwiek winny panie dbać o cerę, gdyż fasony nowych kapeluszy nielitościwie odsłaniają twarz i ujawniają różne usterki.

Najczęściej spotykanym defektem cery na wiosnę jest tak zwany liszaj biały wiosenny.

Przyczyną występowania tego liszaju jest zła przemiana materii, dziedziczność, nieracjonalna pielęgnacja twarzy, podrażnienie zimnem, wiatrem i wilgocią.

Suche, łuszczące się ogniska, zwane liszajami wiosennymi, występować mogą już w najwcześniej. wieku. Ażeby temu zapobiec należy natłuszczać skórę dobrym kremem roślinnym, unikać ostrych mydeł i twardej wody do mycia, potraw ostrych, korzennych, alkoholu, mocnej kawy, pić zaś odwar krwawnika, fiołków, gorzką wodę, kwaśne mleko, jadać dużo jarzyn i owoców.

Gdy mamy do czynienia z liszajem białym wiosennym, należy na pewien czas przerwać mycie wodą i mydłem, a do oczyszczenia skóry stosować specjalne kremy, mleczka, oliwę odżywczą, otrąbki migdałowe itp.

Tak zwana woda twarda nie jest odpowiednia do mycia nawet skóry normalnej, zdrowej, gdyż dłużej stosowana może wywołać podrażnienie. Natomiast należy zastosować do mycia letnią wodę, miękką deszczową lub z domieszką boraksu.

Liszaj dobrze jest smarować na noc oliwą, a rano zmywać szarym mydłem, zaś dwa razy dziennie obmywać wywarem z skrzypu. Jeśli liszaj swędzi, zmywać go spirytusem mydlanym i przykładać maść królewską (otrzyma się w aptece).

W okresie silnych podrażnień naskórka najlepiej używać kremów bez zapachu, a pudru higienicznego lub ryżowej mączki w b. dobrym gatunku.

Do walki z piegami, mimo, że raz na zawsze wyleczyć ich nie można — należy zabrać się z pojawieniem się pierwszych promieni słońca. 1. nosić kapelusz ocieniający twarz (najodpowiedniejszy: czerwony, niebieski, biały. 2) używać odpowiednie środki kosmetyczne. Poza różnymi szumnie reklamowanymi, a czasem wręcz szkodliwymi preparatami istnieją środki domowe: Dobre rezultaty daje zmywanie twarzy 3 proc. wodą utlenioną przy pomocy waty — niech powoli wyschnie — nie wycierać. Zamiast wody utlenionej można użyć octu rozcieńczonego lub winnego. Myć twarz w wodzie, w której cały dzień moczyła się pietruszka, a piegi bledną. Smarować piegi sokiem cytryny, ogórków lub z niedojrzałych porzeczek.

Przepisy gospodarskie świąteczne.

Zupa — krem z szparagów.

500 g. szparagów ugotować w lekko osolonej wodzie. Z łyżki masła i tyleż mąki zrobić jasną zasmażkę, rozgotować w zupie gładko ćwierć l śmietany utrzeć z 1 łyżką mąki i zaprawić zupę wkońcu kawałkiem masła i 1 żółtkiem.

Kurczęta po wiedeńsku.

Młode kurczęta krajać na ćwiartki, solić, lekko oproszyć mąką, maczać w rozbitym jaju, obsypać tartą bułką bardzo grubo i smażyć na rozpalonym smalcu, aby w nim pływały. Tak samo można usmażyć wątrobki i żołądki.

Fricandeau z cielęciny.

Pieczeń cielęca rozkrajać, wyjąć kość, naszpikować, nakłaść kawałków masła, posypać pieprzem, wcisnąć sok z cytryny, zwinąć, obwiązać szpagatem, upiec w gorącym piecu, polewając masłem. Gdy pieczyste będzie na półmisku, polać masłem zrumienionym i zmieszanym z rumianą bułeczką

Smaczny tort pomarańczowy.

Ubić 3 żółtka, dosypać 150 g. cukru i dobrze utrzeć, dolewając ćwierć szklanki wody, po czym zwolna dodawać tartej skórki cytrynowej, łyżkę stołową soku cytrynowego i 100 g. mąki pszennej, dobrze przesianej z domieszką proszku do pieczenia „Backin" Dra Oetkera (pół paczki) oraz 100 g mączki „Gustin" Dra Oetkera. Masę dobrze urobić i z dodatkiem piany z białek włożyć do wysmarowanej tłuszczem tortownicy. Piec 20 do 30 minut na lekkim ogniu. Po wystudzeniu pokroić tort na 3 części, zwilżyć sokiem pomarańczowym i przekładać kremem pomarańczowym, przyrządzonym z proszku budyniowego, mleka i cukru, następnie oblać tort i znajdujące się na nim kawałki pomarańczy lukrem (150 g) miałkiego cukru, pudru) i trochę soku pomarańczowego.

Kisiel z rabarbaru.

Rozgotować 1 ft. rabarbaru w 2 szklankach wody z cukrem (do smaku) zagęścić 1 łyżką mączki kartoflanej, zagotować i zastudzić. Podać można z bitą śmietaną.

Jaja sadzone na garzankach (na kolację).

Usmażyć na patelce z wgłębieniami potrzebną ilość jaj, osobno opiec tę samą ilość grzanek, wyciętych z okrągłej bułki. Usmażone jajko kładzie się na grzance, podkładając pod jajko plasterek ostrego sera. Na okrągły półmisek nakłada się w środek jakąś jarzynę np. szpinak lub sałatę z jarzyn, a dookoła układa się grzanki z jajami.

30-letni dorobek wieśniaczki.

Ciekawą statystykę swej 30-to letniej pracy podaje pewna wieśniaczka w Turyngii. Stwierdza ona m. in., iż przez ten czas upiekła 23 400 bochenków chleba, 7 890 placków, ususzyła 29 850 kilo jarzyn i owoców, ugotowała 2 400 litrów konserw, utuczyła 1 800 świń, 2 400 kur, przesiedziała na targu 9 600 godzin, uszyła 694 ubrań, 132 koszule, zrobiła 224 pary skarpetek.



Nieporozumienie.

— Czem jest narzeczony pani?
— Badacz dzieł!
— Mój jest też bardzo dzielny!